

## Quo Vadis „Solidarność”

W dniach 14 – 16 września 2012 r Komisja Uczelniana NSZZ „Solidarność” przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu gościła w ramach VIII Uniwersyteckiego Forum Związkowego NSZZ „Solidarność” przedstawiciele „S” z 17 szkół wyższych w Polsce. Hasłem Forum było:

‘Quo Vadis „Solidarność” – w poszukiwaniu utraconej misji’.

Zastanawiając się nad tym hasłem, mnie osobiście zarówno przed Forum jak i w czasie jego trwania, często przychodziły na myśl słowa Pisma Św.:

*„Aż do śmierci stawaj do zapasów o prawdę,*

*A Pan Bóg będzie walczył o ciebie.*

*Nie bądź odważny w języku,*

*A gnuśny i leniwy w swych czynach.”*

A więc prawda i czyn.

Podczas rozpoczęcia obrad Forum, po powitaniu wszystkich przez Przewodniczącą KU NSZZ „S”, kol. Krystynę Sulkowską-Tuszyńską, głos zabrali: p. Prorektor UMK prof. Andrzej Sokala, p. Dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania prof. Józef Stawicki, p. Teresa Misiuk reprezentująca Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „S”), p. Przewodniczący ZR Toruńsko-Włocławskiego „S” Jacek Żurawski oraz p. Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki „S” prof. Edward Malec.

Pan Dziekan WNEiZ, który objął patronat nad naszym Forum, w trakcie swego wystąpienia stwierdził m.in. że ekonomia jest dziedziną, o której dziś szczególnie trzeba myśleć. Przywołał też 3 postacie, z dorobku których jako „S” powinniśmy czerpać: błogosławiony Jan Paweł II, którego imię nosi Collegium WNEiZ (kamień węgielny pod budowę tego Collegium został poświęcony przez Jana Pawła II), ks. Jerzy Popiełuszko oraz ks. Józef Tischner. Zakończył swą wypowiedź mówiąc, że jego przesłanie na nasze Forum to „osiąganie prawdy”.

Pani Teresa Misiuk stwierdziła, że hasło naszego Forum jest świetne, a dyskusja na ten temat bardzo potrzebna. Mówiła o problemach, z którymi boryka się środowisko nauczycielskie wobec kolejnych reform systemu oświaty i wychowania.

Kol. Jacek Żurawski zwrócił uwagę na konieczność większej aktywności członków „S”, a w naszym myśleniu powinno wziąć górę to, co mogą uczynić, a nie to czego oczekują od Związku. W wypowiedzi kol. Przewodniczącego padło też zdanie o tym, że musimy strzec prawdy o „S” oraz to, że „S” jest jedna, a jej ciągłość jest nieprzerwana mimo stanu wojennego.

Niezwykle ciekawe dla mnie były wystąpienia naszych prelegentów. Profesorowie Krystyna Sulkowska-Tuszyńska (archeolog), Andrzej Zybertowicz (socjolog), Wojciech Polak (historyk), Grzegorz Goździewicz (prawnik) w sposób niezwykle celny nakreślili sytuację nie tylko „Solidarność” ale także naszego państwa i narodu. Odnosząc się do hasła naszego Forum, przedstawili swoje przemyślenia i propozycje.

Kol. Przewodnicząca Krystyna Sulkowska-Tuszyńska rozpoczęła swoje wystąpienie od przytoczenia słów ks. Jerzego Popiełuszki: „Solidarność nie jest tylko nazwą troski – troski o ludzi [...], o kształt dnia powszedniego [...], o poszanowanie praw człowieka i suwerenność narodu [...]. Jest to imię jedności i wspólnoty! Następnie krótko nakreśliła, podając przykłady, czym nasza organizacja związkowa zajmowała się w ostatnich kilku latach.

Przechodząc do II części swego wystąpienia, kol. Krystyna powiedziała: „Misja to przemyślana długa wyprawa. Misja to jasny cel i trudne zmagania. Misja w drobiazgach i w wielkim wymiarze... Wielkie poczynania mogą odnieść sukces tylko w atmosferze solidarności”. I tu wymieniła kilka spraw, które odbierają nam radość i są powodem obaw. A więc np.: odchodzenie członków „S” z pobudek politycznych, marginalizowanie Związku przez władze, małe zainteresowanie młodych pracowników i ich zniechęcenie do społecznej działalności. Jest też obawa przed skutkami nowej ustawy, by nie zdeprecjonowała humanistów, nie zniszczyła dorobku wielu pracowników, którzy nie ukończą w terminie badań, obawa przed parametryzacją, problem braku woli zatrudniania pracowników na czas nieokreślony, itd.

W części III kol. Krystyna mówiła co robiliśmy by utrzymać misję i ją głosić i tu wymieniła całą listę różnych aspektów naszej działalności. Na koniec zadała pytanie:

Jak zatem „S” ma reagować na niepokojące symptomy, jak wypełniać misję w atmosferze kryzysu gospodarczego i niezdrowych wyścigów, będąc w pewnym sensie, w potrzasku, pomiędzy koniecznością podporządkowania się pracodawcy i przełożonemu a powinnością pilnowania nie zawsze przestrzeganych praw pracowniczych? Stwierdziła m.in., że:

- trzeba cierpliwie i stanowczo zadawać pytania, pilnować terminów, prosić o wyjaśnienia danych decyzji i wszystko ustalać na piśmie;

- przypominać o chrześcijańskich korzeniach „S”.

Powinnością „S” na terenie uczelni jest: pilnować tradycji, uczyć historii Polski, kultywować wszystkie solidarnościowe wartości, z nich utworzyć mocny fundament.

Zadaniem „S” jest być i działać niestrudzenie na uczelniach, być jak katalizator, jak kłopotliwy obserwator, jak dociekliwe dziecko, jak silne zdecydowane ramię, być wsparciem, przypominać o prawach pracownika i o ich poszanowaniu, także o sumiennym wykonywaniu obowiązków, upominać się o najsłabszych, dbać i uczyć szacunku dla narodowego dobra, dziedzictwa kulturowego Polski. Każdy członek Związku ma za zadanie dążyć do prawdy i patrzeć na drugiego człowieka, bo Solidarność - jak powiedział nam i przypominał Jan Paweł II - to: „jeden i drugi, a skoro brzemie, to brzemie niesione razem we wspólnocie. A więc nigdy jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim, I nigdy brzemie dźwigane samotnie, bez pomocy drugich!”

Prof. Wojciech Polak omawiając dzieje „Solidarności” na różnych etapach jej istnienia, rozpoczął swoje wystąpienie od tego, że „Solidarność” była nie tylko związkiem zawodowym, ale ruchem społecznym. Była nadzieją Polaków na normalne życie, dawała to, czego nie dawało państwo komunistyczne. Członkowie „Solidarności” oczekiwali 2 rzeczy: działalności związkowej (była prowadzona nawet w podziemiu) oraz dojścia do niepodległości. Po różnych kolejach losu w ciągu minionych 32 lat istnienia Związku przyszedł taki moment, po 10.IV.2010 r, że wielu Polaków uświadomiło sobie, że w Polsce jest źle, że idziemy w złym kierunku. „Solidarność” powinna iść do przodu, a nie bać się oskarżeń o polityczność. O tym, że nie możemy być apolityczni mówiła też p. Teresa Misiuk, dodając, że powinniśmy być apartyjni. Nadal są aktualne dwa zadania: obrona ludzi pracy oraz praca dla Polski wobec ogromnych zagrożeń dla naszego kraju.

O zagrożeniach mówił również prof. Andrzej Zybertowicz, a także o tym, że konieczna jest rekonstrukcja tkanki narodu. Wyraził opinię, że obecnie można mówić o „Narodzie bez państwa i Państwie bez narodu”. Mówił też o „uprawianiu nauki dla Polski”, o konieczności odzewu na hasło „Obudź się Polsko!”, szczególnie w uczelniach wyższych, bo jak powiedział „śpiącego profesora trudniej zbudzić niż innego śpiącego”. Stwierdził, że „Solidarność” jest organizacją o potencjale, którego nie potrafi wykorzystać. Wskazywał na potrzebę działalności edukacyjnej i propagującej dobre idee, np. ideę pracy dla Polski czy też utworzenia stowarzyszenia badaczy dla Polski. Wspomniał też o prostych, dobrych

pomysłach uczelni zagranicznych, które warto było by wdrożyć u nas. Zachęcał do współpracy Akademickim Klubem Obywatelskim im. Lecha Kaczyńskiego w Poznaniu, którego celem jest m.in. upowszechnianie nowoczesnego patriotyzmu.

Prof. Grzegorz Goździewicz przedstawił dane statystyczne dot. „uzwiązkowienia” w różnych środowiskach i branżach zawodowych. Wskazał na dysproporcje na niekorzyść Polski w stosunku do innych krajów europejskich. Siła związku zawodowego zależy od liczby i determinacji jego członków.

Ciekawy był też głos Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S” prof. Edwarda Malca, który w rzeczowy sposób przedstawił wiele danych dotyczących aktualnej sytuacji szkolnictwa i nauki w Polsce, zwłaszcza w kontekście nowelizacji ustawy akademickiej. Wskazał także na negatywne skutki niektórych wprowadzonych zmian i zaapelował o podjęcie akcji informacyjno-protestacyjnej w szkołach wyższych podczas inauguracji roku akademickiego.

We wszystkich wystąpieniach oraz mających po nich miejsce dyskusjach w pierwszym dniu Forum, bezpośrednio lub pośrednio wybrzmiała konieczność opowiadania się po stronie prawdy oraz aktywnego działania. Wielu dyskutantów relacjonowało problemy lokalne, z którymi borykają się uczelniane komisje zakładowe „S” jak i obszary koniecznej działalności na przyszłość.

W drugim dniu obrad Forum staraliśmy się pokazać naszym gościom Gród Kopernika i zapoznać z najbardziej charakterystycznymi elementami miasta i Uczelni.

Był więc bardzo ciepło przyjęty wykład prof. Elżbiety Pileckiej na temat sztuki średniowiecznego Torunia, a następnie dłuższy spacer po naszym mieście pod okiem przewodnika. Była wizyta w Radiu Maryja łącznie z odwiedzeniem studia radiowego.

Odwiedziliśmy też znane w świecie Centrum Radioastronomii UMK w Piwnicach pod Toruniem, gdzie ze szczególną pasją wprowadzał nas w niektóre tajniki wszechświata kol. Stanisław Krawczyk, a prof. Jan Hanasz demonstrował sprzęt używany przez naszych uczelnianych działaczy podziemnej „S”, podczas włamania się na wizję TVP w stanie wojennym i wyemitowanie solidarnościowych haseł. Opowiadał o tym zdarzeniu wyemitowany wcześniej podczas Forum film „Hakerzy wolności”.

Były też zapowiedziane w programie niespodzianki, tzn. uroczysta kolacja ze spektaklem „Piosenki PRL-u”, wieczorny rejs statkiem po Wiśle („najpiękniejsza nocna panorama wiślana na świecie”) oraz „tańczące fontanny”.

W niedzielę udaliśmy się z naszymi gośćmi do Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej, gdzie serdecznie przyjęła nas Pani Prorektor, która opowiedziała o powstaniu Szkoły i oprowadziła nas po niej.

Wydaje mi się, że dobrym zwieńczeniem Forum była Msza Św. odprawiona przez Ojca Mariana Sojkę. Mieliśmy możliwość dołączenia 2 naszych intencji: o spokój duszy zmarłego dzień wcześniej ś.p. Waława Kuropatwy, wybitnego i odważnego działacza „Solidarności” oraz za pracowników uczelni wyższych, by nie lękali się opowiadać po stronie prawdy. Odnosząc się do tej ostatniej intencji oraz czytań (Jakub w swoim liście przypomina o konieczności podejmowania czynów wypływających z wiary), Ojciec Marian Sojka wygłosił do nas piękne kazanie. Podziękował też nam za to, co robimy i życzył dalszej owocnej działalności.

Ostatnim punktem naszego 3-dniowego programu było udanie się na miejsce porwania ks. Jerzego Popiełuszki w Górsku pod Toruniem i oddanie Mu hołdu.

Jesteśmy szczęśliwi, że nasz trud i wysiłki poczynione przy organizacji spotkania z naszymi koleżankami i kolegami z całej Polski, spotkały się z nadzwyczaj ciepłym i wdzięcznym przyjęciem. Dziękujemy za wszystkie miłe słowa uznania i wyrażaną radość i zadowolenie.

Irena Wiśniewska